

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III GDAŃSK, ŚRODA 9 MARCA 1949 R. Nr 67 (627)

W trosce o rozwój rybołówstwa morskiego POMOC RZĄDU DLA RYBAKÓW WYBRZEŻA Doniosła uchwała Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Dziś ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 8 marca w sprawie zwiększenia połowów rybołówstwa morskiego i pomocy dla rybaków morskich.

Doceniając rezultaty pracy rybaków morskich, dzięki którym połowy przekroczyły poziom przed wojenny, — uznając za konieczne dla podniesienia stanu zaopatrzenia w rybę ludności pracującej dalsze zwiększenie połowów morskich i dając do poprawy

warunków pracy i bytu rybaków Rada Ministrów uchwala:

1. W zakresie polityki podatkowej i premiiowania zwiększonych połowów:

1. Ustalić nowe normy opodatkowania rybołówstwa morskiego według następujących zasad:

a) Samodzielni rybacy kutrowi opłacają zryczałtowany podatek dochodowy od wartości połowu według następujących stawek:

Klasa podatkowa kutra	A	B	C	D	E	F
Plan R połowu kutia w tonach	powyżej 251	od 191 do 250	od 141 do 190	od 101 do 140	od 50 do 100	poniżej 50
Podatek w procentach od wartości połowu	6	5	4	2,5	1	0,3

Zasady klasyfikacji jednostek ustali Minister Żeglugi.

b) Właściciele, użytkownicy lub dzierżawcy kutrów zarejestrowanych w portach macierzystych położonych na obszarze województwa szczecińskiego i powiatu lebońskiego, korzystają z 40 proc. ulgi od stawek ustalonych w p. a).

c) Za przekroczenie planu połowu, ustalonego przez Morski

Urząd Rybacki, samodzielny rybak kutrowy otrzymuje następujące ulgi od podatku:

1. Za przekroczenie planu o 5% ulga wynosi 10% stawki,
2. Za przekroczenie planu o 10% ulga wynosi 15% stawki,
3. Za przekroczenie planu od 11 do 20% ulga wynosi 25% stawki.

Chińskie wojska ludowe wzniosły ofensywę Zamęt i rozczarowanie w obozie reakcji

LONDYN (PAP). — Donoszą z Nankinu, że Chińskie Wojska Ludowe, operujące w prowincji Szensi, rozpoczęły oblężenie stolicy tej prowincji.

Złoty Krzyż Zasługi za działalność dziennikarską

WARSZAWA (PAP). Na Akademii zorganizowanej przez spółdzielnię wydawniczo-oświatową „Czytelnik” w Warszawie w dniu Międzynarodowego Święta Kobiet, Anna Lanota, redaktor naczelny tygodnika „Przegląd”, została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi za działalność w dziedzinie rozwoju pracy kobiecej w Polsce.

— Sian. Od kilku dni toczy się tam zacięty pojedynek artyleryjski.

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi z Nankinu, że rząd dr Suna podał się w dniu 7 marca do dymisji. Tymczasowy prezydent Chin kuomintangowski Li-Tung-Jen przyjął dymisję gabinetu. Premier Sunko utworzył rząd w grudniu ub. roku.

NOWY JORK (PAP). — Korespondenci dzienników amerykańskich donoszą z Nankinu, że gazeta chińska, która wystąpiła z krytyką Czang-Kai-Szeka została zamknięta, a jej wydawca aresztowany. Gazeta zgłosiła do Czang-Kai-Szeka zaprzestanie działalności politycznej i udał się zagranicę.

Radio Chin Ludowych stwierdza, że Czang-Kai-Szek przygotowuje wojnę do dalszej wojny.

We wszystkich krajach obchodzone Święto Kobiet

BUDAPEST. PAP. Otwierając Międzynarodowy Dzień Kobiet na Węgrzech, prezydent republiki

Inż. Tadeusz Gede ministrem handlu zagranicznego

WARSZAWA (PAP). Prezydent R.P. na wniosek prezesa Rady Ministrów, mianował ministrem handlu zagranicznego inż. Tadeusza Gede, dotychczasowego dyrektora Departamentu Kontroli Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu uchwalony

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 8 marca r. b. uchwalała projekty ustaw, które wejdą pod obrady bieżącej sesji Sejmu Ustawodawczego, a m. in. projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

Rada Ministrów uchwalała dalej rozporządzenie w sprawie zakresu działania ministra handlu zagranicznego oraz zatwierdziła tymczasowy statut organizacyjny nowego ministerstwa. Ponadto Rada Ministrów uchwalała dwa rozporządzenia: o wysokości składki na ubezpieczenie społeczne w sprawie wysokości świadczeń rentowych w ubezpieczeniu społecznym.

Szakasits wygłosił przemówienie radiowe, w którym oświadczył m. in.:

Międzynarodowy Dzień Kobiet jest od lat blisko 40 tradycją postępowych kobiet całego świata. Nigdy jednak jeszcze kobiety postępowe nie mogły walczyć z większą wiarą w zwycięstwo.

Prezydent republiki wręczył od znaczenia państwowe wyróżnienia działaczkom Demokratycznego Związku Kobiół Węgierskich w uznaniu ich zasług na polu odbudowy kraju i rozwoju ruchu kobiecego.

ALBANIA

TIRANA. PAP. Albański Związek Kobiet otrzymał depeszę z podziwami od rumuńskiego związku kobiet Demokratycznych, jak również od wolnych niemieckich związków zawodowych.

NIEMCY

BERLIN. PAP. Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się w gmachu Berlińskiego Kulturbundu przyjęcie dla przedstawicieli partii demokratycznych i organizacji masowych, wydane przez Niemiecki Związek Kobiet. Przewodnicząca Związku Elly Schmidt podziękowała przedstawicielom radzieckiej administracji wojskowej za przybycie na to zebranie. W imieniu magistratu nadburmistrz Ebert złożył życzenia

4. Za przekroczenie planu ponad 20% ulga wynosi 30% stawki.

d) W stosunku do rybaków, którzy cały swój połów zbywają Centrali Rybnej albo przedsiębiorstwom wskazanym przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, informację tych przedsiębiorstw będą stanowiły wystarczające podstawy wymiaru podatku.

e) Zaklasyfikowanie kutrów do klas podatkowych dokonuje Morski Urząd Rybacki na podstawie cyfr planu połowu.

WYBRZEŻE W DNIU ŚWIĘTA

KOBIET str. 2

MILIONY PRZECIW PODZEGACZOM WOJENNYM str. 2

111 MILIONÓW ZŁ ZAOSZCZĘDZILI KOLEJARZE GDANSKY str. 3

TRAGEDIA U WYBRZEŻU HOLENDERSKICH str. 4

DZIŚ w numerze:

LIST CHŁOPÓW uczestników wycieczki do ZSRR do Wandy Wasilewskiej

WARSZAWA (PAP). Chłopi polscy, uczestnicy delegacji na zjazd koleżanek Ukrainy, po powrocie do kraju wysłali do Wandy Wasilewskiej list, w którym dziękują jeszcze raz za serdeczną opiekę i przesyłają wielkiej działaczce wyrazy głębokiego szacunku i najserdeczniejsze pozdrowienia.

W liście czytamy m. in.: „Wiemy o tym, że Tobie w głównej mierze zawdzięczamy nawiązanie kontaktu z władzami Ukrainy Radzieckiej i tak szybkie zrealizowanie naszego wyjazdu, że mogliśmy oprócz zwiedzenia kolechów — wziąć udział w zjeździe ich przewodników.

Wiemy, że tak, jak przed wojną w Polsce, w czasie wojny na terenie Związku Radzieckiego, jak i teraz po wojnie w swej twórczości literackiej i działalności politycznej wiele pracy poświęcaś sprawie zbliżenia Narodów Polskiego z Narodami Związku Radzieckiego, aby obalić ostatecznie mar klanstwa i nienawiści jakim państwa polski międzywojennej usiłowały odgradzić nas od prawdy o życiu radzieckim.

Chcemy Ci donieść, że zainteresowanie tym, cośmy zobaczyli na wsi ukraińskiej — jest ogromne. Jesteśmy po prostu obiegani, zarzucaani pytaniami przez chłopów,

działaczy politycznych i spółdzielczych, nie mówiąc już o prasie, która od chwili naszego wyjścia z wagonu nie daje nam wytchnienia.

Składaliśmy sprawozdanie w Związku Samopomocy Chłopskiej przed chłopami, przedstawicielami partii politycznych oraz działaczami spółdzielczymi — młodzieżowymi.

Byliśmy serdecznie przyjęci przez Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bierutę, który z wielkim zainteresowaniem i zadowoleniem słuchał naszych opowiadań.

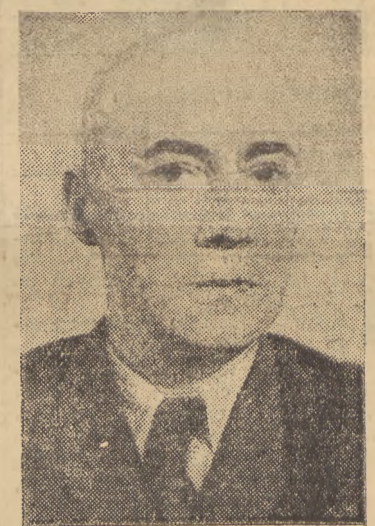
Kończąc nasz list, chcemy Ci powiedzieć, że zachowamy w pamięci wszystkie momenty z naszego pobytu na Ukrainie, wszystkie rozmowy z Tobą, w czasie których wciąż przekonywaliś się, że mimo oddalenia nie przestajesz myśleć o tych ludziach w Ojczyźnie, którzy po przez konsekwentną walkę ze starym światem krzywdy, wyrwali i siebie i siebie z jarzma obszarnej niewoli.

W zakończeniu listu uczestnicy wycieczki przesyłają Wandzie Wasilewskiej gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia dalszej owocnej działalności dla ugruntowania przyjaźni polsko-radzieckiej oraz życzenia osobistego szczęścia.

KOBIETY NA STRAŻY POKOJU

Przemówienie radiowe premiera J. Cyrankiewicza

Cała Polska obchodzi dziś dzień Kobiet. Na fabrykach, w warsztatach pracy, w biurach — wszędzie, gdzie pracują kobiety, a wraz z nimi ich towarzysze pracy — na zebraniach, akademiach i obchodach, poświęciliśmy już



chwile uwagi sprawom i problemom tego dnia.

Jakież to są sprawy i problemy?

Napewno wszystko, co jest codzienną troską, codziennym kłopotem ludzi pracy w warunkach powojennego okresu odbudowy Polski większym ciężarem zadań i obowiązków spadło na barki kobiet. Napewno wszystko to, co było radością i osiągnięciem mas

pracujących w odbudowie, co było zwycięstwem nad niedostatkiem, co było przezwyciężeniem trudności, było także radością i zwycięstwem kobiety, było zdaniem chociaż części brzemienia trosk i kłopotów obarczających kobiety.

Kobiety więc, okres naszych pierwszych powojennych trudności przeżywały nie tylko razem z mężczyznami, ale można śmiało powiedzieć, że przeżywały je ciężiej i dotkliwiej.

Zwycięsko zakończony pierwszy okres odbudowy powojennej, to osiągnięcie i zwycięstwo polskich mas pracujących, z ogromnym, aktywnym udziałem pracujących kobiet.

Kobieta bowiem pracuje nie tylko przy warsztacie, w fabryce czy biurze, ale także ciężą na niej większą część pracy w gospodarstwie domowym i większą część pracy w kręgu rodziny.

Zwycięsko zakończony pierwszy okres odbudowy był naturalnie także okresem odbudowy rodziny i budowy nowych podstaw jej rozwoju, w którym kobieta zdobywa, nie jak dawniej upośledzone, ale równe miejsce.

Wszystkie zdobycze socjalne, upowszechniona szkoła, rozszerzona sieć przedszkoli, powiększająca się stale choć jeszcze niewystarczająca ilość żłobków, zwiększone wydatki na ochronę zdrowia matki i dziecka, wszystko co jest związane ze zwycięstwem mas pracujących, co jest związane z ustrojem demokracji ludowej, wszystko co jest upowszechnieniem i udostępnieniem kultury, wszystko co wydobyla z zacofania i upośledzenia, wszystko co otwiera drogę naprzód, ku rozwojowi, — jak jest zwycięstwem mas pracujących — tak jest przede wszystkim zwycięstwem i osiągnięciem, korzyścią i radością kobiety.

Dlaczego? Skąd takie rozróżnienie? Skąd takie stopniowanie osiągnięć mas pracujących i kobiet?

Bierze się to stąd, że w ustroju kapitalistycznym, gdzie masy pracujące są upośledzone, skazane na vegetację, na niedzę, na brak perspektyw, na bezrobocie — tam wszystkie te kłopoty społeczne, które niesie za sobą ustrój wyzysku i niesprawiedliwości społecznej dotykające całe masy pracujące — w ostatecznym rezultacie spadają całym ciężarem na kobiety pracujące.

A wszystko to co obala stary porządek, co likwiduje niesprawiedliwość społeczne, wszystko co związane jest z wzięciem władzy przez masy ludowe, z budową nowego ustroju — jaki jest wyzwol-

eniem wszystkich ludzi pracy, przede wszystkim jest wyzwoleniem najbardziej, w ustroju kapitalistycznym upośledzonej części mas pracujących — kobiet pracujących.

Stąd płynie ogromna szansa, jaką niosą kobietom przemiany ustrojowe, jaką przyniosła kobietom demokracja ludowa, jakie otwiera przed kobietą perspektywa ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

Stąd płynie tak aktywny udział kobiet we wszystkich przejawach naszego życia, stąd płynie pełne zrozumienie znaczenia współwładnictwa pracy wśród kobiet, jako jednego z czynników przyspieszających wzrost produkcji, a więc wzrost dobrobytu.

Stąd płynie fakt, że w Dniu Święta Kobiet łączymy się wszyscy w uczczeniu ogromnego wysiłku i ofiarności kobiety polskiej w odbudowie kraju i jego dalszym dźwiganiu — wysiłku, którego symbolem jest rosnąca wieża Babeli bohaterskich przodowniczek pracy.

Stąd, z wyników tej pracy płynie pełne zrozumienie przez kobiety polskie swojej ograniczonej roli społecznej, stąd płynie tak szeroki i tak pełen świadomości zakres obchodu Dnia Kobiet w Polsce.

Stąd płynie tak wielki i tak aktywny udział kobiet w budownictwie nowego życia we wszystkich krajach demokracji ludowej.

Stąd płynie pełna sukcesów i zwycięstw, pełna ogromnych osiągnięć rola kobiety radzieckiej w swojej ojczyźnie. Kraj ten poprzez zrealizowanie politycznego i gospodarczego równouprawnienia kobiety, stworzył dla kobiet nieograniczone możliwości wszechstronnego rozwoju ich zdolności i sił twórczych i wspaniale pomógł i wielokrotnie siłę oporu i wale i walki narodów Związku Radzieckiego w zmaganiach z faszystowskim najeźdźcą w wielkiej wojnie narodów o niepodległość i demokrację.

Wojna, która ciąży na nas straszliwym wspomnieniem hitlerowskiej okupacji i bezlitosnego ter-

rozu, który zamienił się w instrument biologicznego wyniszczenia naszego narodu, wojna, która ciąży wspomnieniem Oświęcimia i Majdanków — ta wojna mobilizuje kobiety do ofiarnej, aktywnej walki z najeźdźcą, mobilizowała je równocześnie do trwałej i konsekwentnej walki przeciw źródłom wojen, przeciw faszyzmowi, przeciw imperializmowi, przeciw ustrojowi, który wojnę rodzi i który wojnę chciałby się ratować.

Dla polskiej kobiety symbolem ucieczki z nędzy faszystów i jego stosunku do kobiet pozostanie na zawsze Ravensbrück. Słynny kobiecy oboz śmierci, oboz kobiet — krótkim doświadczeniem — ofiar zbrodniczych eksperymentów oprawców, wyrodliwym nosicielką tzw. „zachodniej cywilizacji”. Dla kobiety całej Europy faszystów i hitlerów stały się okrutną lekcją, do czego prowadzi każdy imperializm. Każda wojna zabiera, każda agresja, do czego prowadzi polityka handlarzy śmiercią, monopoliści i podległych wojennych.

Dlatego, to tak potężnie rozlega się dziś w dniu Międzynarodowego Święta Kobiet głos wszystkich matek, które utraciły swych synów na wojnie, wszystkich siostr, których bracia przeszli piekło wojny, głos żon, które przez długie miesiące umierały codziennie w niepokojach o swych mężów, o ojcow swych dzieci — głos międzynarodowej solidarności kobiet z obrońcami pokoju, ze Związkiem Radzieckim na czele, głos protestu przeciw machinacjom próbującym zepchnąć świat z obranej drogi budowania pokoju i postępu.

Dlatego to o te międzynarodową solidarności kobiet w walce o pokój i postęp tak głośno wolała dziś polskie kobiety kobiety narodu tak ciężko doświadczonego ostatnią wojną, narodu, który w pokój pragnie budować lepszą i szerszą przyszłość.

Za nielegalny ubój, szaflikarstwo i usiłowanie przekupstwa ks. Słószarczyk skazany na 7 lat więzienia

KRAKÓW (PAP). W krakowskim Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko ks. Tomaszowi Słószarczykowi — kierownikowi zakładu — ks. ks. Salwatorianów.

W klasztorze, którego ks. Słószarczyk był przeorem, przeprowadzona przez Organa Bezpieczeństwa rewizja, ujawniła kompletnie urządzoną garbarnię. Znalezione 400 skór, będących w trakcie wyprawiania. Okazało się ponadto, że w zakładzie Salwatorianów dokonywane są nielegalnie uboju. Mięsem z tego uboju zaopatrywane były systematycznie klaszatory Salwatorianów i Bonifratrów.

Jak wykazało śledztwo i przewód sądowy, ks. Słószarczyk, po przeprowadzonej w zakładzie rewizji, usiłował za-

tuszować sprawę. Zwrócił się on mianowicie do siostry Jednej z funkcjonariuszy U.B. w Krakowie z prośbą o pośrednictwo i skontaktowanie go z bratem. Gdy pracownik ten zawiadomił o umówione spotkanie, ks. Słószarczyk usiłował go nakłonić do umorzenia sprawy — obiecując za to 200.000 zł. Gdy pracownik U.B. propozycję lapacką odrzucił — ks. Słószarczyk oświadczył jednak, że pieniądze w kwocie 177.000 zł. składa u jego siostry, z tym, że resztę do wysokości 200.000 zł. doda w najbliższych dniach.

Sąd po przesłuchaniu świadków, uznał ks. Tomasza Słószarczyka winnym wszystkich zarzutów aktu oskarżenia i skazał go na 7 lat więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5.

Wyrok w procesie przeciwko pastorem — szpiegom amerykańskim w Bułgarii

SOFIA. (PAP). We wtorek ogłoszono wyrok w procesie przeciwko członkom Rady Kościoła Ewangelickiego w Bułgarii. Czterech głównych oskarżonych, a to Ziapkowa, Iwanowa, Maumowa i Czerne- wa — skazano na karę dożywotniego więzienia oraz

grzywnę po milion lew. Przewód sądowy udowodnił gromadzenie przez tych oskarżonych informacji o charakterze wojskowym i gospodarczym, które następnie przekazywano przedstawicielom obcych mocarstw. Czterem innym oskarżonym wymierzono karę po 15 lat więzienia.

WYBRZEŻE W DNIU ŚWIĘTA KOBIET

Nagrody i premie pieniężne dla przodownic pracy

Wzorajsze uroczystości na Wybrzeżu miały charakter obchodów masowych we wszystkich środowiskach pracy, zatrudniających kobiety. Powiązane były z aktami uznania zasług robotnic i pracowników umysłowych, które wysiłkiem swym przyczyniły się i przyczyniają do odbudowy i rozwoju życia gospodarczego i społecznego na Wybrzeżu.

219 pracownic zostało nagrodzonych przez Zarząd Miejski Gdańska

Akademie dla pracownic Zarządu Miejskiego w Gdańsku zorganizował w sali Teatru Miejskiego przy ul. Grunwaldzkiej, referat kobiecy Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej.

W udekorowanej kwiatami sali Teatru Miejskiego zebrały się licznie pracownice Zarządu Miasta i przedsiębiorstw miejskich.

Przewodniczącą zebrania wybrano tow. Neuman. Do prezydium weszli: ob. wiceprezydent Zakolski, tow. Nowicka, tow. Nowodworska, przodownice pracy: tow. Kobińska (ZOM), Kosińska (Zw. Zaw.), Olczak (Wodociąg), Krzewska (Gazownia), Dobrowolska (Rzeźnia), Baran, Kurek, Fiet (Zarząd Miejski Centrala).

Referat okolicznościowy pt. „8 marca Międzynarodowy Dzień Kobiet” wygłosiła tow. Mieczkowska.

Zebrane kobiety uchwaliły następującą rezolucję.

„Solidaryzując się z międzynarodowym obozem pokój ze Związkiem Radzieckim na czele, protestujemy

przeciw wszelkim poczynaniom zagrańskim kapitału w celu wywołania nowej wojny.

Wojna — to głód, zimno, choroby, nędza. Wojna napastnicza, wojna grabieżcza — to największe zło dla każdej pracującej kobiety. Dlatego też walka o utrzymanie pokoju jest jedną z naszych naczynych zadań. Nie możemy dopuścić, żeby znów od głodu i pożogi ginęli nasi synowie, bracia i mężowie.

Ze stale wzrastającą odważą będziemy walczyć o pokój i demokrację, o szczęście naszych dzieci i szczęście naszych ognisk domowych”.

Pracownice Zarządu Miasta nagrodzone zostały dyplomami uznania i nagrodami pieniężnymi, 80 kobiet otrzymało dyplomy uznania, 139 nagrody pieniężne na łączną sumę 278.000 zł. Ponadto prezydent miasta tow. Nowicki ofiarował 5 przydziałów kwaterekowych dla pracownic, znajdujących się w złych warunkach mieszkaniowych.

W części artystycznej wystąpiły dzieci pracownic, oraz orkiestra przedsiębiorstw miejskich. (wn)

Uroczysta akademii w Gdyni

Nie mniej uroczyste, jak w Gdańsku ucieł dzień 8 marca Miejski Samorząd w Gdyni.

Uroczysta akademii zorganizowana została w sali MRN. Referat okolicznościowy wygłosiła tow. Grewiczowa, przewodnicząca Rady Kobięcej.

Po odczytaniu rezolucji przez ob. Pustowską, przewodniczącą Ligi Kobiet, nastąpiło wręczenie 111 nagród pienięż-

nych oraz 10 w naturze w postaci kuponów na materiały ubraniowe. 15 kobiet wyróżniających się swą pracownością otrzymało dyplomy uznania.

Część artystyczna akademii wypełnił zespół amatorski Zw. Zaw. Prac. Samorządowych, po czym w świetlicy związkowej odbyła się wspólna herbata. (Lig)

500 tysięcy złotych dla przodownic pracy DOKP Gdańsk

W udekorowanej emblematami i hasłami świetlicy w Domu Kolejarza w Gdyni zebrały się przodownice pracy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. w Gdańsku.

Akademie rozpoczęła się o godz. 10 r.

Po zagaleniu przez Tow. Menchen, referentką spraw kobiecych Okręgu ZZK tow. Anna Kaczanowska wygłosiła prelekcję na temat historii ruchu kobiecego, po czym przyjęta została rezolucja. Następnie wręczono 45 kobietom nagrody pieniężne (po 3.000 zł.) i 7 nagród specjalnych jak:

torebka damska, serwis, komplet garnków aluminiowych, żelazko elektryczne itp.

W całej Okręgu Gdańskim rozdzielono nagrody ogólnej wartości 500.000 zł.

Uroczystości przewodniczyła tow. Bronisława Narloch, przodownica pracy z Warsztatów Głównych w Bydgoszczy. Jest ona pierwszą kobietą w odlewni i pracuje jako pomocnica formierska, wyrabiając przeszło 220 proc. normy.

W drugiej części uroczystości odbyła się konferencja kulturalno-oświatowa. (Lig)

W Państwowej Wytwórni Bursztynów we Wrzeszczu

W Państwowej Wytwórni Bursztynów we Wrzeszczu (zatrudniającej 44 kobiety na 60 osób ogół-

nego stanu załogi robotniczej) akademii zabrał dyr. Piątkowski, podkreślając wysiłek kobiet we

Miliony przeciw podżegaczom wojennym

Nie na kraju w Europie, w ohydny Amerykach, w Australii, na Dalekim i Bliskim Wschodzie, w którym klasa robotnicza nie wystąpiła ostro i zdecydowanie przeciw próbom rozpętania nowej wojny. Miliony robotników na całym świecie oświadczyły w sposób niedwuznaczny, że żaden górnik, metalowiec, hutnik, żaden człowiek pracy, nie podniesie ręki przeciw Związkowi Radzieckiemu. Flaska imperialistycznych awanturników i podżegaczy wojennych, usiłujących wywołać historię antykomunistyczną i antyradziecką, okazało się zupełnie.

Równie jasno i zdecydowanie robotnicy wszystkich krajów wykazali swą miłość do Związku Radzieckiego — pierwszego państwa socjalistycznego na świecie. Związek Radziecki w żadnym wypadku nie może być agresorem — stwierdzają rezolucje uchwalone w różnych krajach, pod różnymi szerokościami geograficznymi. Jeśli Związek Radziecki zostałby zaatakowany, wówczas obowiązkiem wszystkich robotników byłoby pośpieszenie mu z pomocą — byłaby walka z imperialistycznymi napastnikami.

Jest rzeczą zrozumiałą, że postawa międzynarodowej klasy robotniczej wywołata wściekłością, bezsilną wściekłością, w obozie reakcji. Imperialistyczni intrygantzi czują, że usuwa się im grunt pod nogami. Widzą, że ludy, które chcieli zaprząć do swego wozu, nie idą pod jarzmo, a zwracają się przeciwko podżegaczom wojennym. Terror i represje, przy pomocy których rządy krajów kapitalistycznych chciałyby wziąć w karby szerokie masy ludowe pragnące pokoju, również obrócić się przeciwko nim samym. W Walce hartują się i wzmacniają siły postępu, wolności, demokracji i pokoju.

Miliony ludzi łaknących pokoju stoją zwartym murem przy Związku Radzieckim w walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Coraz głębsza staje się przepaść oddzielająca ludy od rządów krajów kapitalistycznych. Sprzecznosc między pokojowymi dążeniami narodów a agresywną polityką rządów kapitalistycznych staje się coraz bardziej jaskrawa. A jednocześnie krzepnie coraz bardziej i umacnia się jednolitość mas pracujących całego świata, jednolitość ludów pragnących wolności i pokoju.

I nigdy przed tym słowa wolność, pokój i Związek Radziecki nie były tak bliskie i jednoznaczne dla wszystkich narodów świata

współzawodnictwie pracy, a z kolei tow. Celińska wygłosiła referat, omawiający znaczenie Święta Kobiet, jako dnia walki o lepszą przyszłość klasy robotniczej i powszechny pokój na świecie.

Fo przemówieniach tow. Piątkowski wręczył 11 przodownikom dyplomy uznania za pracę zawodową i społeczną. Ob. Hildebrand otrzymała dyplom, jako niezastąpioną szlifierkę w wykonywaniu koralu, ob. Darga za wykonywa-

nie na tokarni przeciętnie 8 kg koralu miesięcznie, podczas, gdy jej koleżanki osiągały zaledwie 5 kg, ob. Janec za przerabianie w ciągu miesiąca do 10 kg surowca bursztynowego itp. Nagrody pieniężne wręczone zostały tow. Celińskiej, która zorganizowała świetlicę (wyposażoną w radioodbiornik i bibliotekę), koło Ligi Kobiet i Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej, oraz ob. Hildebrand i ob. Darga.

stość wręczenia wszystkim pracownikom w liczbie 29 legitymacji Ligi Kobiet.

Po uchwaleniu rezolucji nastąpiła część artystyczna, po czym herbata.

KRZYŻE ZASŁUGI

premie pieniężne i listy pochwalne w fabryce „Anglas”

Przebieg obchodu „Święta Kobiet” w Fabryce Czekolady „Anglas” w Oliwie miał charakter szczególnie uroczysty. Przewodniczącą Kola Ligi Kobiet przy fabryce „Anglas” ufundowało trzy premie pieniężne, które wręczono w czasie akademii.

W związku z zakończeniem V etapu Młodz. Wyścigu Pracy, delegat OKZZ wręczył zwycięzcom cenne upominki i dyplomy. Również koło Ligi Kobiet przy fabryce „Anglas” ufundowało trzy premie pieniężne, które wręczono w czasie akademii.

Dalszy program części oficjalnej wypełniły przemówienia oraz uchwalenie rezolucji, w której zebrane pracownice zobowiązuja się jeszcze bardziej zwiększyć wydajność pracy, po czym nastąpiła część artystyczna.

Na zakończenie odbyła się herbata towarzyska.

Pracownice Gdańskich Zakładów Ceramiki otrzymały legitymacje Ligi Kobiet

W Gdańskich Zakładach Ceramiki Czerwonej, po zagaleniu uroczystości przez przewodniczącą Kola Ligi Kobiet tow. Wyczółkowską, wygłoszony został referat okolicznościowy, po czym tow. Mo-

o doświadczeniach swej dotychczasowej pracy.

Następnie dyr. naczelny Zakładów ob. Szumowski wręczył najlepszym pracownikom nagrody pieniężne w wysokości 5 tys. zł. Nagrody te przypadły ob. ob. Uzdowskiej i Sipowicz.

Następnie odbyła się urocz-

POMOC RZĄDU DLA RYBAKÓW WYBRZEŻA

Ciąg dalszy ze strony 1-ej

3 Właściciele łodzi rybackich odpłacają zryczałtowany podatek dochodowy obliczony według klasy łodzi i strefy połowu — według następujących stawek:

Typ łodzi	Podatek w złotych miesięcznie			
	S t r e f a			
	I	II	III	IV
Motorowa 6 mtr.	600	500	400	350
6 — 7 mtr.	700	600	500	400
Powyżej 7 mtr.	1000	850	800	500
Wiosłowo-żaglowa	Wolne od podatku dochodowego			
6 mtr.				
8 mtr.	250	450	350	300
10 mtr.	900	800	600	500

Podział na strefy określi zarządzenie Ministra Żeglugi.

4 a) Wystąpić z inicjatywą ustawodawczą stworzenia w ramach SFO działu d — Społecznego Funduszu Oszczędzania Rybołówstwa, celem uzyskania środków na remonty i uzupełnienie taboru i sprzętu rybackiego. Właściciele, użytkownicy i dzierżawcy kutrów rybackich są obowiązani ponosić opłaty na SFOR jak następuje:

Klasa podatkowa kutra A B C D E F SFOR proc. od wart. połowu 4,0 3,0 2,0 1,5 1,0 — b) Wpłaty na SFOR, obliczone według powyższych stawek, ulegają zmniejszeniu o kwoty odpłacane przez rybaka z tytułu spłat albo dzierżawy kutra przekazanego przez Państwo.

c) Rada Ministrów postanawia zwolnić z rachunku SFOR sumy wydatkowane na kapitalny remont kutra lub silnika albo na zakup silnika.

5 Niezależnie od powyższych zasad Rada Ministrów upoważnia Ministra Skarbu do:

a) Rozkładania zaległości z tytułu podatku dochodowego i wpłat na SFOR na raty bez liczenia odsetek zwłoki, b) Szerokiego korzystania z art. 35 dekretu o zobowiązaniach podatkowych przy redukcji zaległości, a nawet całkowitego umarzania zaległości, zwłaszcza najemnym członkom załóg i niezamożnym rybakom,

c) Umorzenia wszystkim najemnym członkom załóg kutrowych wpłat na SFO, wymierzonych do 31. XII. 1943 r.

6 Minister Handlu Wewnętrznego zarządzi wypłacenie wyższej ceny za rybę złowioną w okresach dotychczas bezpołowowych, które oznaczy w porozumieniu z ministrem Żeglugi.

II W ZAKRESIE UŁATWIENIA POŁOWÓW I ZWIĘKSZENIA ICH WYDAJNOŚCI:

Zobowiązać ministra Żeglugi do:

a) Dopomożenia rybakom w organizacji połowów flotylowych, zapewniających większy połów kutra samodzielnym rybakom, b) Zorganizowania próbnych połowów, badania łowisk na obszarach dotychczas nieeksploatowanych,

c) Unowocześnienia wyposażenia kutrów rybackich, d) Wyposażenia i usprawnienia bazy remontowej rybołówstwa morską,

e) Przyspieszenia budowy chłodni w portach rybackich, f) Wzmoczenia akcji pomocy na ukowej oraz zmiany ustawy rybackiej,

g) Zmniejszenia przestojów w portach i premiowania połowów w okresach dotychczas bezpołowowych, h) Przyspieszenia planu udogodnienia dla rybołówstwa portów drugiej i trzeciej klasy,

i) Usprawnienia państwowych przedsiębiorstw połowowych przez

zmniejszenie kosztów własnych,

j) Przyjęcia ze specjalną pomocą rybakom łodziowym przez organizowanie zaopatrzenia w sieci, sprzęt, przynętę i w organizacji połowów,

k) Przyjęcia z pomocą Zw. Zaw. i Zrzeszeniu Rybakom w akcji socjalnej.

III W ZAKRESIE USTALENIA STANU WŁASNOŚCI TABORU W RYBOŁÓWSTWIE:

1 a) Ciężary ponoszone przez samodzielnymi rybaków kutrowych z tytułu spłaty kutrów państwowych obniżone do wysokości amortyzacyjnej, przyjmując okres eksploatacji nowej jednostki na lat 20 zamiast dotychczasowych uciążliwych terminów spłat.

b) Celem przyjęcia z pomocą mniej zasobnym rybakom, spłaty za kutry przejmowane na własność rozłożyć na okres nie krótszy niż 5 lat.

c) Od sumy spłaty potrącić wszelkie wkłady, jakie poniosł użytkownik przy wydobyciu i odbudowie kutra.

2 Zwolnić rybaków od ciężaru odsetek od bankowego kredytu inwestycyjnego, przyznanego Morskiemu Instytutowi Rybackiemu i Morskiej Centrali Handlowej na budowę taboru i zakup sprzętu rybackiego w latach 1946 — 1949, przez skonwertowanie te-

go kredytu na kredyt skarbowy w związku z upaństwowieniem Morskiej Centrali Handlowej.

3 Upoważnić ministra Żeglugi do przejścia od urzędów likwidacyjnych w zarząd poniemieckiego i opuszczonego taboru rybackiego.

4 Upoważnić ministra Żeglugi do sprzedaży i wydzierżawienia opuszczonego taboru rybackiego.

5 Pływający tabor rybołówstwa z dostaw zagranicznych, będący w dyspozycji instytucji i przedsiębiorstw podległych ministrowi Żeglugi, uznaje się za posiadający charakter inwestycyjny w rozumieniu instrukcji ministra Skarbu o regulowaniu należności za niektóre kredytowe i nieodpłatne dostawy zagraniczne.

IV W ZAKRESIE ROZBUDOWY I MODERNIZACJI TABORU

Wystąpić do Sejmu o podwyższenie planu inwestycyjnego w dziale rybołówstwa o kwotę 569 milionów zł. na rozbudowę, modernizację taboru rybackiego oraz wzmoczenie połowów.

V Wykonanie niniejszej uchwały poruczyć ministrowi Żeglugi w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami. Minister Żeglugi przedstawi w terminie do dnia 31 marca 1949 r. Radzie Ministrów sprawozdanie z wykonania niniejszej uchwały.

Prace przy umacnianiu brzegów morskich

Na wszystkich najbardziej zagrożonych w czasie sztormów odcinkach środkowo-wschodniego wybrzeża morską prowadzone są roboty umacniające. Pod Karwią wybudowano już 350 mtr. opaski taszynowa kamieniem; do wykonania pozostało jeszcze 450 mtr. tej opaski.

W Gdyni rozpoczęto prace przy prawie silnie uszkodzonego w czasie sztormów Bulwaru Szwedzkiego. Roboty będą prowadzone w ciągu całego

roku. W niedalekiej przyszłości przewiduje się również rozpoczęcie robót, które mają na celu zabezpieczenie górzęcej zawałeniem skarpy nadmorskiej przy Domu Marynarza.

Równocześnie otrzyma zabezpieczenie odcinek wybrzeża w okolicy Górek Wschodnich, gdzie istnieje obawa połączenia się morza z jeziorem.

Koszt tych dwóch inwestycji wyniesie 40 mil. zł.

PORT NA HELU zostanie przebudowany i unowocześniony

W pierwszym okresie zostanie wybudowane nowe nabrzeże długości 240 mtr. Będzie ono stanowiło najważniejszą część pierwszego basenu wewnętrznego.

Drugi etap prac portowych przyniesie budowę basenu zewnętrznego, na

wego nabrzeża, hali rybnej i bocznic kolejowej.

Port na Helu będzie mógł dać schronienie przed burzą mniejszym jednostkom towarowym, wychodzącym z zespołu portowego Gdańsk — Gdynia.

„Walka o wagon” pracowników Gdańskiej DOKP

W wysiłkach, zmierzających do normalizacji i racjonalizacji pracy w ramach współzawodnictwa, podjętego przez pracowników służby handlowo-taryfowej Gdańskiej DOKP, wielką rolę odgrywa akcja, która otrzymała nazwę — „walka o wagon”.

Rozwijające się systematycznie życie gospodarcze kraju stawia coraz większe wymagania kolejnictwu, które musi czuwać nad sprawnym obrotem wagonów, aby przewozy towarowe były wydajne i terminowe. Dla wzmocnienia obrotu wagonów wprowadzono przedwstępne awizowanie przesyłek w zespole portowym Gdańsk-Gdynia, Odbiorcy prze-

syłek będą obecnie otrzymywali zawiadomienia o otrzymanych towarach nie z ekspedycji towarowej, jak to praktykowano dotychczas, lecz bezpośrednio z pociągu w terminie nieprzekraczającym godziny od chwili jego przybycia. Umożliwi to wcześniejszy rozładunek wagonu oraz skróci czas jego podstawienia na punkt ładunkowy z 24 do 11 godzin. Ponadto uzyskuje się znaczne oszczędności. Suma ich tylko przy awizowaniu ok. 50 tysięcy wagonów, przechodzących przez port gdański, przyniesie 650 tysięcy wagono-godzin. Przyjmując wartość jednej godziny jako równą 100 zł, DOKP otrzyma 65 milionów zł oszczędności.



Starym ukraińskim zwyczajem ludowym kolchalczy z obwodu woińskiego powitali chlebem i solą gości delegację chłopów polskich, którzy przyjechali na Ukrainę by się zaznajomić z życiem kolchozów.

BULWAR SZWEDZKI W GDYNI

GŁOS SPORTOWY

Kryta hala sportowa i pływalnia - lodowisko powstaną na Wybrzeżu kosztem 65 mil. złotych

Początek marca. Na dworze wichura. Trzaskający mróz. Jesteśmy koło Stadionu Miejskiego i patrzymy ze zdziwieniem na ogromny gmach, którego nie dawno jeszcze tu nie było. Wchodzimy do środka. Przyjemne ciepło. Ołbrzymi basen pływaków wyłożony białymi płytkami. Trampolina. Odbijają się własnie zawody pływackie. Sztafeta Gromu wygrywa przed AZS (Warszawa).

W sąsiedniej hali w obecności kilku tysięcy widzów odbywają się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Bawiąca tu drużyna lekkoatletów radzieckich daje pokaz wysokiego kunsztu. Ożółtą osiąga w skoku o tyczce 4 m, wywołując entuzjazm widowni.

W lipcu odwiedzamy ten sam gmach. Pomimo panujących w tym miesiącu wielkich upałów woda w basenie zamrznie i odbijają się tu zawody... hokejowe. Wieczorem w świetle różnokolorowych reflektorów zaproszona na Wybrzeże — mistrzyni świata w jeździe figurowej na łyżwach czeska Vrzanova czaruje publiczność swoim wspaniałym repertuarem.

Zawody o których piszę nie są jakąś wymyśloną wizją dalekiej przyszłości. Wprawdzie nie odbyły się one dotychczas, ale na odstąpionym przez Zarząd Miasta Gdańska terenie przy Stadionie Miejskim we Wrzeszczu, wzniesiony zostaje kompleks gmachów Woj. Ośrodka Kultury Fizycznej.

Według udzielonych nam przez mjr. Kuśmidrowicza informacji w kompleksie tym znajdować się będzie kryta hala sportowa wyposażona w 1000 miejsc siedzących dla widzów, pływalnia z urządzeniem pozwalającym zamienić ją na lodowisko, sala gimnastyczna, budynki z salami wykładowymi i najnowocześniejszym urządzeniem internatem dla 150 uczestników kursów instruktorskich.

Całkowity koszt budowy i wyposażenia Ośrodka wyniesie 65 milionów złotych. Dotychczas uruchomiono już kredyt w kwocie 50 milionów złotych. Roboty prowadzone przez Gdańską Dyрекcję Odbudowy pod kierownictwem inż. Mięwskiego są już bardzo daleko zaawansowane i spodziewać się można, że już 1 czerwca br. budowa kompleksów gmachów Ośrodka zostanie ukończona. Ł.K.



Ludność osady Terschellinga zgatowała uratowanej załodze serdeczne przyjęcie. Na zdjęciu: Moment opuszczania przez załogę pokładu holownika ratowniczego „Brandaris”. (Do art. poniżej)

Tragedia u wybrzeży holenderskich Radiooficer »Katowic« opowiada o awarii statku

Jak już donosiliśmy, w niedzielę dnia 6 bm. na lotnisku we Wrzeszczu wylądował holenderski samolot pasażerski, którym powróciła do kraju załoga naszego statku handlowego s/s „Katowice”. Bezpośrednio po przyjeździe przedstawiciel naszego pisma zwrócił się do radiooficera s/s „Katowice” ob. Stanisława Kołodziejczyka z prośbą o udzielenie kilku informacji o przebiegu awarii statku, która nastąpiła dnia 1 bm. w pobliżu holenderskiej wyspy Terschelling.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY, KTÓRY SIĘ NIE SPRAWDZIŁ

Dnia 28 lutego po kolacji — opowiada nam ob. Kołodziejczyk — wraz z kolegami pozostaliśmy trochę dłużej w mieście. Czas płynął na rozmowie. Późnym wieczorem wzmożła się fala i statkiem poczęło potężnie kiwać. Ponieważ tego samego dnia odebrałem uspokajający komunikat meteorologiczny, według którego na całym obszarze Morza Północ-

nego szturmy cichną, nie sprawało to na mnie większego wrażenia i postanowiłem udać się na spoczynek. Ok. godziny 12 w nocy obudził mnie wachtowny, trzeba było zaistalować specjalne światło na rufie, albowiem wysoka fala przewalająca się już przez statek, zamoczyła kontakty, a częściowo pozrywała przewody. Uporałem się szybko z uszkodzeniami i znów powróciłem do kabiny. Tym jednak razem by utrzymać się na łóżku, musiałem mocno chwycić się poręcz.

Rankiem dnia następnego o godz. 3-jej kapitan wezwał mnie na mostek i polecił zrobić namiar pelengów. Wycho-dząc na pokład ujrzałem groźny widok. Wokół nas przewalało się jedno wielkie kotłowisko. Ołbrzymie fale ze śpielonymi grzywami sięgające wysokości szczytu masztu, miały statkiem jak piłką. Zorientowałem się, że chociaż maszynę pracującą pełną mocą i ster położony jest na lewą burtę, to jednak statek dryfuje pędzony siłą wiatru.

Zabrałem się do roboty. Nie-

stety, fale zalewały antenę i nie mogłem zrobić ani jednego namiaru. Pozostałem na mostku, wyczuwalem niebezpieczeństwo. Nie spodziewałem się jednak, że jest tak blisko.

W pewnym momencie, rzucony huraganem statek drgnął i głucho uderzył dnem o mieliznę. Odwróciłem się do tyłu i zobaczyłem, jak rufa statku skreśliła się i następnie pekił pokład. Kpt. Ostapowicz krzyczał, by natychmiast nadać sygnały SOS. Sytuacja stawała się tragiczna. Skoczyłem do radiostacji włączyłem aparat i nacisnąłem klucz. Nie-stety, strzałka amperomierza tkwiła uporczywie na zerze.

Co robić? — przez myśl przemknęło mi, że przecież ratunek załogi należy teraz wyłączać od mej sprawności — a ja miałem zameł w głowie. Zorientowałem się, że huragan musiał zerwać antenę. Wyskoczyłem na mostek i zawolałem o pomoc, celem wywieśnienia anteny zastępczej. Pierwszy oficer statku Stefan Hawryszczuk nie bacząc na niebezpieczeństwo porwania przez fale, wdrapał się na komin i zaczęł jeden koniec anteny. Drugi wpuszciliśmy do luku. Nacisnąłem klucz — amperomierz lekko się pochylił — później mocniej i znów drgnął. Radiostacja została uruchomiona. Zaczęliśmy nadawać sygnały SOS. Spadł mi ciężki kauden z serca. O godz. 9-tej otrzymałem już pierwszą odpowiedź ze statku holenderskiej. Od tego momentu bez przerwy byliśmy w kontakcie z radiostacją w Scheweningen.

DRAMATYCZNE GODZINY

Tymczasem sytuacja na pokładzie nadal była groźna. Lada chwila groziło zatonięcie statku. „Katowice” rzucał się ty przedmiotami drgawkami. Woda wdzierała się do środokreca. Łodzi nie można było pusić — a i tak nikt by się w nich nie wyratował. Marynarze mieszkający na rufie, jak kto stał, w drelichach, w nocnej bieliznie, bez butów, dopiero co wyrwani ze snu, przedzierał się do środokreca. Przez szczeliny w oknach

mostku lały się strumienie zimnej wody. Siedząc w radiostacji informowałem mych towarzyszy o postępach akcji ratunkowej. Holendrzy raz po raz powiadamiali mnie, kiedy mamy spodziewać się przybycia pomocy. Za godzinę, jeszcze za godzinę... już tylko za pół godziny... „muszą być gdzieś w pobliżu — dudni w słuchawkach. No i nareszcie kropki i kreski alfabetu Morsa układają się w radosną nowinę. Holendrzy nadają. „Szukajcie ich, na miłe przed nami — płynie statek ratowniczy.

URATOWANI

Widok holownika ratowniczego — maleńkiej łupinki, która czasami ginieła nam z oczu pod rozszalałymi falami, nappełnił nas jednocześnie nadzieją i zwątpieniem. Czyż zdolają nas oni uratować? Tymczasem „łupinka”, w której znajdowało się 4 holenderskich ratowników dokonywała cudów. Jest godzina 11.50. Usiłując dobić, holownik wyrwał w burłę „Katowice” rozcinając go jak żyłkę, po czym odbił się jak piłka od ściany. Następnym razem próbował od innej burty. Ostatecznie „Randaris” (tak zwal się holownik ratowniczy) zrównał się z lewą burtą „Katowice”.

Żałoga zaczęła przeskakiwać na pokład holownika. Nie było to znów tak łatwe. Były nieostrożny krok, potknięcie się, zawahanie się i strata choćby jednej tylko sekundy, spowodować mogły zniszczenie niezręcznego marynarza między burtami obu statków. Po dłuższych perypetiach załoga znalazła się wreszcie na pokładzie „holendra”. Nikt nie doznał szwanku.

O godz. 12.05 nadałem przez radio ostatnią wiadomość: „Cała załoga na pokładzie łodzi ratowniczej”. Pochwyliłem dziennik korespondencji radiowej i jako ostatni skoczyłem do łodzi. Tam dopiero zacząłem chorować. Wylała się ze mnie chyba beczka słonej wody.

Po godzinie byliśmy w Terschelling. Zgromadzona na przystani ludność serdecznie zajęła się naszym losem. (s)

— Willy, zdaje się, że masz szpagat?... Weźmy i powie-

śmy tego szczeniaka, spać nam nie daje...

Zasypiając Keller pomyślał: burzliwy dzień urodzin... A

jaki będzie cały ten rok?... 4.

W dzień jest nieznosnie gorąco; wypalony step, kurz żółty i gryzący jak siarka; w gardle drapie, pragnienie męczy. A noce już są świeże. Nie przychodzi do głowy, że to wszystko zależy od pogody, że w ogóle istnieje pogoda, jesień. Pogoda wyraża się tylko w jednym — w bezobłocnym niebie; a więc zaraz nadleca... Trudno rzec, że nogi już nie idą, albo, że oczy się lepia; nogi idą same przez się, oczy — to już nie zależy od człowieka, to jak bochenek chleba, jak bańka z paliwem, o które zabiega Naliwajko, jak taśmy do karabinu maszynowego, jak potargana mapa o czerwonych i niebieskich kółkach, owalach, zygachach. Jedno tylko istnieje — bitwa; wiedzą o niej wszyscy, ale nie widzą jej ani Józef, ani kapitan Minajew, ani pułkownik Ignatow. Wydaje się, że trzebaby unieść się do stratosfery, albo przenieść się w inne stulecie, żeby ukazać się przed oczami tych ludzi. Toczy się już nie pierwszy dzień, to cichnąć na kilka godzin, to znów się rozpalać, doprowadzając ludzi do ośpienia, do utraty pamięci, do osłupienia, jednakże wciąż przy czujności i oczu i rąk, w obecności tej siły woli, która już wydaje się cudzą, ale dzięki której strzelec przeciwpancerny Szapowałow podpuszcza czołg na sto kroków, artylerzysta Czaduszkin wznieca zamieszanie w drugiej fali nieprzyjacielskiej, Naliwajko na czas dostarcza zaopatrzenie bojowe, a malutka Lina Gorelik, otrząsnawszy się po kolejnym bombardowaniu, opatrjuje rozłupane nogi, rozprute tułowia.

C. d. n.

Sensacyjne wyniki meczu szachowego

Moskwa - Budapeszt

BUDAPEST. W sali Domu Związku Zaw. Pracowników Handlowych Węgier rozpoczął się mecz szachowy Moskwa-Budapeszt. W pierwszym dniu rozegrano 8 partii, z których 5 nie zostało ukończonych. W partiach rozstrzygniętych: Sniysow (M) zremisował z Tiparim, Flohr (M) przegrał niespodziewanie z Vaidą, a Lilienthal (M) pokonał Gerbena. W partiach odłożonych Bronstein ma przewagę nad Węgrem Bieko, Sinagin odłożył swą partię z Silim (B) w korzystniejszej dla siebie pozycji. Kotow ma szanse zwycięstwa z Florianem, a Ragozin znalazł się w trudnym położeniu w partii z Węgrem Szabo.

Wysokie zwycięstwo ŁKS nad „Wartą” 13:3

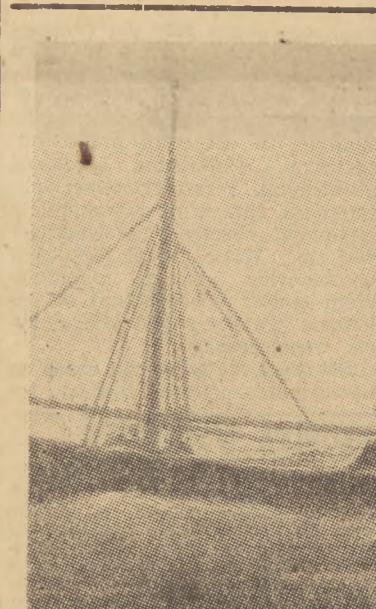
ŁÓDŹ (PAP). W towarzyskim meczu piściarskim drużyna ŁKS-u odniosła wysokie zwycięstwo nad poznańską „Wartą” w stosunku 13:3. W ramach tego spotkania zakończył na terenie Łodzi swą karierę piściarską jeden z najlepszych bokserów Polski, wiceministr Europy Józef Pisarski staczając trzeciśnią walkę w swojej karierze. Pisarski walkę swą wygrał już w pierwszej rundzie przez nokaut. Rozentuzjazmowana publiczność, pożegnała swego ulubieńca odśpiewaniem 100 lat.

W wadze muszej sensacja dnia była zasłużona porażka reprezentanta Polski Liedtkego z Kamińskim.

Wyniki techniczne walk: (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS-u): W wadze muszej Kamiński pokonał na punkty Liedtkego. W wadze koguciej Stolecki przegrał z Jedrasia-kiem. W wadze piórkowej Lipski wypunktował Boraka. W wadze lekkiej Debisz pokonał na punkty Szkudlarka.

W wadze półśredniej Olejnik odniósł zwycięstwo nad Ratajczakiem. W wadze średniej Pisarski zwyciężył przez

techniczne k.o. Szprenga. W wadze półciężkiej Wieczorek zremisował z Frankiem. W wadze ciężkiej, Grzelak pokonał przez k.o. Majewskiego.



Rozszalałe wody morskie pochłonięły jeszcze jedną ofiarę. W dniu katastrofy s/s „Katowice” i 4 inne jednostki handlowe rozbiły się u wybrzeży holenderskich. Przepławiony s/s „Katowice” nadaje się obecnie wyłącznie na złom

Ilia Erenburg BURZA

tlum. St. Strumph - Wojtkiewicz (135)

Vergau postawił dziewczynę na taborecie, a sznur umocował na grubej gałęzi, sprawdził, czy wytrzyma, uchwycił się gałęzi i zawisł — mocna...

Willy wyciągnął aparat do Kellera:

— Słotografuj, jakdybym to ja wiesz, wszystko już nastawiłem, naciśnij tylko ten guziczek...

Dziewczyna coś krzyknęła. W ciągu roku Keller nauczył się trochę po rosyjsku; jednak nie rozumiał tego, co krzyknęła dziewczyna, rozróżnił tylko dwa słowa „umieram” i „Stalin”.

Vergau zręcznie wytrącił taboret spod nóg Rosjanki. Dziewczyna kilka razy szarpnęła się.

Szmidt, niemłody i przesądny włościanin (ma na pierśsiach tuzin szkaplerzy i amuletów), westchnął z niechęcią: — Nie podoba mi się to...

Fegler kłął:

— Lepiejby dali ją przedtem nam! Lejtnantowi nie zależy, bo swoją zamknął w domu...

Willy był bardzo podniecony, rzeki do Kellera:

— Byczo!... Boję się, że może niedoświecone, mało słońca... Musowo wyszłę tę fotkę do Irmy... Jak przyjadę na urlop, to sama do mnie przyleci...

Keller przysłuchiwał się, dookoła wszyscy mówili o dziewczynie, mówili bez nienawiści i bez współczucia, raczej marząc i tak samo marząco wypowiadali brzydkie przekleństwa.

Keller poszedł do swego domu, napisał króciutki list do Gerty: „Dzisiaj moje urodziny, brak tu domowego tortu i twoich uścisków. Jesteśmy na skraju świata, opowiedz Ruddle’u, że wielbię cię tutaj nie w ogrodzie zoologicznym, lecz na wolności, jak konie. Całuję drogie dzieciaki i ciebie, moja umiłowana laleczko! Twój na zawsze Johann”. Pomyślał: to dobrze, że nie napisałem jak wieszano, nie należy rozpalać takich instynktów... My — co innego, myśmy — żołnierze... Jutro mogą zabić...

— Słuchajno Willy, jak nazywa się to miasto, do którego jedziemy?

— Stalingrad.

Dziewczyna zawołała „Stalin”... Jacyż oni są naiwni i pomyleni, ci Rosjanie, chce im się koniecznie albo zabić, albo umrzeć! Nie są stworzeni do pokojowego rozwoju, wypadnie wsadzić ich w mocny kaganiec... W tym, że wieszają, jest swój sens, rozstrzeliwać gorzej, na wojnie wszyscy strzelają... A ona jakoś szczególnie rzucała się...

Zrobiło się ciemno. Przy tej kopce lampce nawet czytać jest trudno... Keller poczuł się smętnie. Dobrze byłoby znaleźć się teraz na rzeście oświetlonej ulicy przedwojennego Heidelbergu, zajrzeć do kawiarni — orkiestra, serweteczki w kratkę, kelnerki, w koronkowych fartuszkach... Cóż to za draństwo! U Rosjan zawsze coś tam przeszkadza spać — albo pluskwy, albo niemowle, albo koty się piekają... Parszywy szczeniak! Przyzwyczaj pies leży spokojnie. Cicho! Keller uśmiechnął się nagle;